Nr. 11. Lwów, w listopadzie 1927. Rok IV.

Adres Redakcji
Lwów, ul. Tarnowskiego 79.

Adres Administracji:
Plac Cłowy L. 1.

GŁOS URZĘDNICZY

Cena
50 groszy.

Organ małopolskich urzędników rachunkowo-kasowych.

Redaguje Komitet — grupa kasowa. Wychodzi raz w miesiącu. Wydaje Towarzystwo małopolskich urzędników rach.-kas.

Kierownik pisma: **Stanisław Maciszewski.** Nr. konta P. K. O. **141.944** Odpowiedzialny redaktor: **Marceli Krajewski.**

Redukcja.

Zbliżamy się do okresu dziesięciolecia istnienia Państwa Polskiego. Z ukończeniem tego okresu wszyscy nieustaleni dotąd funkcjonarjusze Państwa automatycznie nabywają wszelkie uprawnienia pracowników stałych. Rząd jako pracodawca staje przed trudnem do rozwiązania zagadnieniem, zatrzymania w służbie takiej ilości pracowników, która byłaby wystarczającą do utrzymania sprawności aparatu administracyjnego, zdając sobie sprawę z konieczności uposażenia pozostałych w służbie w odpowiedniej do warunków egzystencji skali, gdyż obecne uposażenie nie da utrzymać się na dalszą metę. Tem tylko wytłumaczyć można ostatnie zarządzenia redukcyjne, zmierzające do zmniejszenia ilości pracowników przynajmniej o 10%. Ze stanowiska pracodawcy pragnącego uchronić równowagę swego budżetu i kalkulacji ekonomicznej sprawa przedstawia się zupełnie nieskomplikowanie, zwłaszcza że rząd nie zrzekł się dotąd uprawnień do korzystania w dowolnej skali z zastosowania art. 116 ustawy o służbie państwowej, pozostawiających mu możność dowolnego usuwania swoich funkcjonarjuszy, bez podania powodów. Pewne kryterja, które powinny mieć zastosowanie przy wyborze materjału do redukcji nie mogą zakryć istotnej tendencji zmniejszenia liczebnego stanu funkcjonarjuszy państwowych, zwłaszcza wobec zakazu przyjmowania sił młodych. Jeżeli jednak ze stanowiska pracodawcy tendencja do zmniejszenia wydatków na pracowników w interesie wytrzymałości budżetu byłaby zrozumiałą w myśl dewizy, że „dobro Rzeczypospolitej jest najwyższem prawem" o tyle ze stanowiska interesu pracownika i ogólno społecznego, zarządzenia redukcyjne po dziewięciu latach utrzymywania w służbie pracowników, a więc niemal na progu automatycznej stabilizacji, nie mogą być przez nich przyjęte inaczej jak wyrządzona im przez społeczeństwo krzywda, ze szkodą tego „dobra Rzeczypozpolitej", które powinno być „suprema lex". Dowolność bowiem usuwania urzędników nie była znaną nawet w państwach zaborczych, w których funkcjonarjusz po zaprzysiężeniu go, mógł być usunięty ze służby tylko na podstawie prawomocnego orzeczenia dyscyplinarnego, lub wyroku sądowego, skazującego go za hańbiący czyn.

Nie dziw przeto, że po dziewięciu latach istnienia Państwa, które nie wystarczyły na uzyskanie stabilizacji, prawie że na progu przymusowego ustalenia się stosunku służbowego urzędnika, zarządzenia redukcyjne wywołują u urzędników w państwie własnem zgrzyt i złorzeczenie zagrożonych nimi nędzarzy, że powodują one wzrost elementu destrukcyjnego, siejącego niezadowolenie i nieufność w społeczeństwie, a nawet przeradzają wyrzuconych na bruk w przestępców i zbrodniarzy.

Śmiertelne strzały w Kasie skarbowej w Toruniu do przedstawicieli Władzy i wykonawców tych zarządzeń oddane przez urzędnika kasowego, są aż nadto przekonywującym dowodem, że kwestja redukcji nie jest zagadnieniem natury biurokratycznej, lecz głębokiem zagadnieniem społecznem wielkiego znaczenia, którego pociągnięciem pióra rozwiązać nie można. Nietylko bowiem bezrobocie inteligencji, brak podaży pracy, brak jej warsztatów, kwestję tę zaognia i czyni zatrważającą. Istnieją inne, psychiczne powody, które nie mogą być lekceważone. Najważniejszym z nich, to odczucie wyrządzonej przez społeczeństwo, względnie jego emanację, krzywdy osobistej. Bowiem funkcjonarjusz państwowy zajęty od szeregu lat w służbie państwowej, który przemknął się kilkakrotnie przez oczka sita redukcyjnego w ciągu wielu lat, nabywa moralne prawo do uważania się za ustalonego. Jeżeli po kilku latach taki funkcjonarjusz uznany zostanie za nienadającego się do służby, uczucie pokrzywdzenia jest u niego psychicznie wytłumaczone, bowiem winę zatrzymania go dotąd w służbie ponoszą inne czynniki, których obowiązkiem było poznanie się na jego przydatności do służby zaraz po przyjęciu go na nią. Tendencja do usunięcia od zajmowania stanowisk materjału, który przeniknął do służby w drodze protekcyjnej, któremu brak uzdolnienia i innych warunków, jest godną uznania i poparcia także ze względu na cały stan urzędniczy, jednak niestety doświadczenie uczy, że ten materjał przeważnie pozostaje, i przeciska się stale przez oczka sita redukcyjnego. Odczucie krzywdy osobistej wzmaga u dotkniętego przekonanie, że w grę nie wchodzą ani jego moralne uprawnienia, ani wartość jego świadczeń, lecz powody od niego niezależne, nakaz redukcji wypływający z kalkulacji ekonomicznej, którego ofiarą on właśnie pada, że jest on ofiarą przypadku, jak przy dziesiątkowaniu karnem. Najsłuszniej przeto uzasadniona ze stanowiska ekonomisty redukcja, nawet w interesie utrzymania równowagi budżetu, nie zrównoważy szkody moralnej jaką przynosi społeczeństwu, przez wytwarzanie elementu nie mającego już nic do stracenia, wykolejeńców, zdolnych nawet do zbrodni, i przez nadawanie słabszym jednostkom etykiety niedołęstwa, z którą przy wprost katastrofalnych warunkach podaży pracy, nikt ich do innej pracy przyjąć nie chce.

Funkcjonarjusz państwowy opłacany niżej minimum egzystencji, i utrzymujący się przy zawodzie tylko dla jego względnej stałości, ma prawo domagać się od społeczeństwa któremu służy, by stosunek służbowy mógł być z nim rozwiązany tylko po udowodnieniu mu zawinienia w drodze prawomocnego orzeczenia senatu dyscyplinarnego, lub wyroku sądowego, uniemożliwiającego mu pozostawanie na stanowisku bez obrazy interesu publicznego.

Powodem przeto usunięcia ze służby w innych wypadkach może być trwająca dłużej niezdolność fizyczna lub umysłowa do jej pełnienia, wysłużenie przepisanej ilości lat służby, przekroczenie granicy wieku, w żadnym jednak wypadku słabsza kwalifikacja, gdyż minusy wydatności mniej uzdolnionych, wyrównują się plusami więcej uzdolnionych, i tylko niechęć, zła wola lub lenistwo urzędnika, mogłyby tu decydować. Te zaś wady kwalifikują się jako przewinienia służbowe i podpadają pod artykuły ustawy dyscyplinarnej.

Czy przeto redukcja jest możliwa, bez wyrządzania krzywdy ludziom uczciwie Państwu i społeczeństwu służącym, i kogo należy redukować, gdy procent redukcji jest z góry oznaczony, gdyż pracodawca dąży do zmniejszenia zobowiązań?

Jeżeli chodzi o skarbowość, którą z racji zawodu specjalnie się interesujemy, to należy skonstatować, że wszystkie powody przemawiają przeciw jakiemukolwiek zmniejszaniu stanu liczebnego urzędników skarbowych.

Stałe przedłużanie godzin urzędowania w pewnych okresach roku, niewykorzystywanie urlopów wypoczynkowych, trudność dotrzymania terminów zamknięć rocznych, i uskutecznienia wymiarów na czas oznaczony, przemawiają za niedostatkiem sił w skarbowości. Urzędników skarbowych redukują: wysiłek, niehigjeniczne warunki urzędowania, choroby i śmierć.

Informacje udzielane miarodajnym czynnikom, że w niektórych urzędach, jak np. w Kasach skarbowych nic się nie robi, że trzeba stan w nich zmniejszyć i t. p. należą do gatunku tendencyjnych prowincjonalnych bajek, wysnutych w zapale twórczym czynników uważających siebie za wyłącznie pracowity i pożyteczny materjał i nie mogą być brane poważnie w rachubę. Redukcja liczebna w rozmiarach 10% w obecnych warunkach jest niewykonalną bez obawy powstrzymania prawidłowego toku urzędowania, o czem zresztą czynniki miarodajne są przekonane.

Możliwą byłaby natomiast redukcja jakościowa tylko przez wymianę materjału wysłużonego na młodszy, tańszy i energiczniejszy, czego domaga się Zarząd Koła Warszawskiego S. U. S. W tym celu należałoby równocześnie znieść zakaz przyjmowania na służbę sił pełnoukwalifikowanych, młodszych. Redukcja taka nie obciążyłaby sumienia społecznego, jako nie wyrządzająca krzywdy nikomu, nie mnożyłaby kandydatów na samobójców, desperatów i przestępców, będąc naturalnym

procesem ubytku i przyrostu materjału urzędniczego w służbie publicznej, w której Rząd przez zarządzenia redukcyjne pozostawiłby dla siebie tylko rolę regulatora i strażnika praw, nie mając potrzeby uciekania się do artykułu 116. Tylko taka redukcja, odejmująca aktowi charakter dziesiątkowania karnego szeregów urzędniczych, rozwiązałaby bez wstrząsu kwesję ustalenia, zwłaszcza że nie jest tajemnicą zamiar usunięcia od stabilizacji wszystkich funkcjonarjuszy, którzy ukończyli przepisaną ilość lat służby, oraz przekroczyli granicę wieku. *St. M.*

Z Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia.

(Sprawozdanie na podstawie protokołu).

Dnia 9 października b. r. obradowało w sali Kasy skarbowej Lwów-powiat Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków Towarzystwa małopolskich urzędników rachunkowo - kasowych we Lwowie nad zmianami w stosunku hierarchji urzędów i urzędników Kas skarbowych, jakie wprowadza rozporządzenie Ministerstwa Skarbu z 29 czerwca b. r. oraz nad sprawą przystąpienia do S. U. S. i wnioskami co do rozbudowy organizacji urzędników rachunkowo-kasowych na Związek ogólno państwowy. Nadzwyczajne Walne Zebranie zostało obesłane przeważnie delegatami z poza Lwowa, natomiast z samego Lwowa przybyła tylko nieznaczna ilość członków, co dowodzi większego zainteresowania się mniejszych skupień naszych członków sprawami Towarzystwa, i zasługuje na podniesienie oraz uznanie ofiarności tych, którzy nie szczędząc kosztów i trudów, niewahają się swoją obecnością zamanifestować dla dobra sprawy ogólnej nastroju szerszych kręgów organizacji.

Obrady zagaił prezes kol. Maciszewski powitaniem uczestników, przedstawiając następnie powód i cel zwołania Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia, poczem powoławszy na sekretarza w zastępstwie przebywającego na wypoczynku kol. Salinga — kol. Darowskiego, przystąpił do odczytania referatu „O zmianach reorganizacyjnych w Kasach skarbowych, które wprowadza rozporządzenie Ministerstwa Skarbu z 20 czerwca 1927, Dz. u. p. Nr. 66 ze stanowiska praktycznego, or az o postanowieniach do których zmiany należy dążyć w interesie powagi zawodu urzędnika kasowego". Ogólne zarysy tego referatu zostały opracowane przez komisję wybraną na posiedzeniu Wydziału pełnego 9 września b. r. w osobach kol. Grossego, Maciszewskiego i Salinga, którego z powodu nieobecności zastąpił kol. Nowakowski. Treść referatu będzie przytoczona osobno. W szczegółach referat obejmuje oświetlenie kwestji reorganizacji zwierzchnictwa Kasy, wprowadzającą dwoistość rozkazodawstwa, i oparte na doświadczeniach z lat dawniejszych uwagi i spostrzeżenia ujemnych następstw powrotu do instytucji przeżytych, następstwa ograniczenia kompetencji zwierzchniej władzy naczelnika Kasy jako głównego zwierzchnika personelu, przez nałożenie obowiązku porozumiewania się co do wszystkich swych zarządzeń z księgowym, a nadto z nominalnym zwierzchnikiem — t. j. naczelnikiem Urzędu skarbowego, wprowadzenia nadzoru niefachowego nad księgowością i prowadzeniem egzekucji, oraz brakiem potrzeby zaostrzenia nadzoru tak co do zachowania się w biurze jak i nad życiem prywatnem urzędnika kasowego poza biurem, wreszcie wyrażania opinji w opisaniach kwalifikacyjnych, które wymaga bezpośredniego i stałego stykania się w służbie z kwalifikowanym urzędnikiem, przez zwierzchnictwo nominalne, nie mające z tytułu tylko spostrzeżeń lub opinji pośredniej, wystarczających podstaw do kwalifikowania urzędnika podwładnego pod względem fachowym.

Referat uzyskał jednomyślną aprobatę Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia; po dyskusji nad sprawą dwoistości rozkazodawstwa (naczelnik-księgowy) w której głos za uchyleniem jej zabierali wszyscy mowcy, zaznaczając tylko odmienne zapatrywania na zewnętrzną formę urzędowania księgowego. Kol. Pauli przemawiał za praktycznością podpisywania przez księgowego wszelkich pism urzędowych wespół z naczelnikiem, w czem popierał go kolega Lityński. Natomiast kolega Ożga idąc po linji myśli przewodniej referatu co do uchylenia dwoistości rozkazodawstwa i utrzymania dotychczasowej formy zewnętrznej pism, uzasadniał potrzebę dążenia do uchylenia tej innowacji, znajdując, że tylko czynności za które odpowiada księgowy, jak rachunki, wykazy, sprawozdania kasowe winny być wspólnie podpisywane, natomiast wszystkie inne pisma do których załatwienia powołany jest naczelnik Kasy, z tytułu głównego zwierzchnictwa, powinny być podpisywane tylko przez niego samego. Zapatrywanie to popierał kol. Chrzan, który zgłasza wniosek przyjęcia tego ustępu referatu bez zmian, poczem po wyjaśnieniach kol. Maciszewskiego, że sprawa ta jest mniejszego znaczenia i wypływa tylko z wytycznych w kierunku uchylenia dwoistości rozkazodawstwa, dezorjentującet personel, dyskusja została zamknięta i referat przyjęto bez zmian do wiadomości, z dyrektywą dla Wydziału, iż ma on służyć za podstawę memorjału do Ministerstwa Skarbu.

Z kolei przystąpiono do głosowania nad rezolucją, wynikłą z uzasadnienia referatu co do zmian hierarchicznych i tych postanowień o nadzorze, które mają luźny związek z rzeczywistą potrzebą służbową, wytwarzając nominalne zwierzchnictwo, wysoce szkodliwe dla istotnego interesu służby, oraz dla powagi zawodu kasowego, jak i urzędników w nim zajętych, a które brzmią:

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Członków Towarzystwa małopolskich urzędników rachunkowo-kasowych we Lwowie dnia 9 października 1927 po dokładnem rozważeniu postanowień ogłoszonych w rozporządzeniu Ministerstwa Skarbu z 20 czerwca 1927. Dz. u. p. Nr. 66, o reorganizacji Władz i Urzędów, konstatuje że:

1. Postanowienia o zmianach dotyczących zwierzchnictwa w Kasach skarbowych zostały opracowane w projekcie, bez wysłuchania opinji zawodowych urzędników rachunkowo-kasowych z grupy kasowej, z którego to powodu w obecnych warunkach służbowych, społecznych i ustrojowych, praktyczne ich zastosowanie pozostawiać będzie wiele do życzenia, nieodpowiadając założeniom przewodniej myśli planu reorganizacyjnego: uproszczenia trybu urzędowania.

2. Niektóre ustępy o ustroju Kas skarbowych a mianowicie te, które wnoszą dwoistość rozkazodawstwa w wewnętrznej służbie, podporządkowanie Kas Urzędom skarbowym, nadzór pozasłużbowy i kwalifikowanie przełożonych Kasy i personel przez zwierzchnictwo pośrednie, jako skonstruowane na wzorach dawnego utroju urzędów podatkowych b. Austrji, przy odmiennym ustroju Kas skarbowych, i wymogach co do cenzusu przygotowania szkolnego od urzędników polskich, jak i odmiennym stosunku hierarchicznym dzisiejszych Urzędów skarbowych do przedstawicielstwa Władzy państwowej (Starostw) pozbawiają urzędników kasowych pożytecznej inicjatywy i bodźca ambicji urzędowej, a nie wypływając z celowości wprowadzenia urządzeń postępowych, narazić mogą urzędnika kasowego na utratę znaczenia piastowanego stanowiska, oddanie go w zależność osobistą, pod względem życia prywatnego i przekonań politycznych od nominalnego zwierzchnika, i na bierność serwilistyczną, która może się okazać szkodliwą także dla interesu Skarbu Państwa.

3. Że postanowienia te wprowadzając w każdej innej gałęzi służby niepraktykowaną wielooso-bowość zwierzchnictwa wprowadzić mogą w warunkach braku porozumienia między trzema czynnikami powołanymi do rozkazodawstwa w Kasie skarbowej sparaliżowanie sprawności ogólnej, na korzyść jednego działu agend, reprezentowanego przez czynnik rozkazodawczy najwyżej uprzywilejowany.

4. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie stwierdza, że obowiązujące dotąd przepisy służbowe, jak pragmatyka z 17 lutego 1922, oraz instrukcja rachunkowo-kasowa z roku 1921, Dz. urz. Nr. 45, precyzyjnie określają sposób zachowania się urzędnika kasowego w biurze i poza biurem, stojąc na straży interesu publicznego i Skarbu Państwa, oraz że dalsze zaostrzanie nadzoru służbowego wkraczające w życie prywatne urzędnika kasowego, nie da się pogodzić z powagą zawodu urzędnika kasowego, pojęciem swobody obywatelskiej, i pozycją społeczną podporządkowanego nadzorowi.

5. Stwierdza, że przydzielenie agend księgowości i egzekucji do Kas skarbowych w interesie większej sprawności urzędowania, dowodzi zaufania do sprężystości i energji tak personelu kasowego jak i jego bezpośredniego zwierzchnictwa, ustanowienie przeto nad tem zwierzchnictwem nadzoru i wydawanie o nim opinji w opisaniach kwalifikacyjnych przez zwierzchnictwo nominalne, przejawia tendencję pokrzywdzenia urzędników podporządkowanych, na korzyść zwierzchnictwa nominalnego, kosztem zabiegów, energji i pracy właściwego t. j. faktycznego zwierzchnictwa.

6. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie konstatuje, że wyrażanie opinji w opisaniach kwalifikacyjnych powinno być dokonywane tylko przez bezpośrednich przełożonych, naczelnika Kasy i księgowego, oraz przez przedstawicieli nadzoru fachowego wykonujących nadzór nad całokształtem agend kasowych, zatem przez delegatów Izby skarbowej w Wydziale III oraz instytucję lustratorów do tej czynności powołaną.

7. Stwierdza wielkie zaniepokojenie i rozgoryczenie wśród urzędników rachunkowo-kasowych w Kasach skarbowych, tak na terenie Małopolski jak i dzielnicy Poznańskiej, a nadto i innych okręgów skarbowych, wywołane postanowieniami o nadzorze osobistym i kwalifikowaniu urzędników kasowych przez zwierzchnictwo nominalne.

8. Znajduje koniecznem w interesie sprawności urzędowania, dla uproszczenia technicznych trudności jakie wypłyną z wieloosobowości zwierzchnictwa, tudzież w obronie powagi urzędników rachunkowo-kasowych dążyć do uchylenia, względnie złagodzenia tych postanowień, które bądź jako wzorowane na urządzeniach już przestarzałych nie odpowiadają postępowi czasu i warunkom wymaganym obecnie co do cenzusu wykształcenia od urzędnika kasowego, bądź dla interesu publicznego jak i urzędników wykonujących zawód kasowy okazać się mogą wysoce szkodliwe,

W tym celu Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie poleca Wydziałowi Towarzystwa:

a) Wystosować memorjał do Ministerstwa Skarbu z przedstawieniem ujemnych skutków wprowadzenia w życie ogłoszonego rozporządzenia tak dla interesu służbowego jak i urzędników kasowych w tej formie.

b) Odnieść się do wszystkich Kas skarbowych w Państwie, które dotąd nie należą do zawodowych organizacji, o określenie stanowiska ich zwierzchników w stosunku do zmiany hierarchicznej, która ma nastąpić.

c) Wysłać delegację do Ministerstwa Skarbu, w której skład powinni wejść przewodniczący istniejących już Stowarzyszeń urzędników rachunkowo-kasowych, a której zadaniem byłoby pozyskać dla akcji przychylność Centralnego Zarządu S. U. S., i przedstawić projekt pozostawienia Kasom skarbowym samodzielności przy rozszerzeniu kompetencji, w sposób w memorjale wskazany.

d) Informować ogół członków oraz urzędników rachunkowo-kasowych w Państwie o przebiegu akcji i stanowisku Władz i Centralnego Zarządu S. U. S. w tej najżywotniejszej dla urzędników kasowych sprawie.

Sprawę przystąpienia do S. U. S. referuje kol. prezes Maciszewski; na podstawie pisma wystosowanego przez S. U. S. w Warszawie w czerwcu b. r. oraz

warunków skonkretyzowanych przez delegata Centralnego Zarządu S. U. S. p. Stanisława Nowaka, który w czerwcu b. r. konferował w tej sprawie z przewodniczącymi wszystkich zrzeszeń skarbowych we Lwowie. Warunki te żądają przynależności indywidualnej członków naszej organizacji do S. U. S. i opłacania wkładek kwartalnych 50 groszy od członka. W zamian S. U. S. uznaje Zarządy obecne Towarzystw za przedstawicielstwo Kół S. U. S. i zgadza się na wyznaczenie z pośród członków Centralnego Zarządu S. U. S. w Warszawie upatrzonej osoby, do zastępstwa interesów Towarzystwa jako Koła S. U. S. Przewodniczący podaje do wiadomości odpowiedź udzieloną na ręce p. delegata S. U. S. uzależniającą przystąpienie Towarzystwa małopolskich urzędników rachunkowo-kasowych od ustępstwa w tym kierunku, że zastępstwo to będzie sprawować delegat organizacji powołany z jej łona do Centralnego Zarządu. Odpowiedź na tę propozycję dotąd nie nadeszła.

Nad kwestją przystąpienia do S. U. S. wywiązała się obszerna dyskusja, w której zabierali kilkakrotnie głos kol. Chrzan, Skowroński, Pauli, Ożga, Lityński, poczem po wyjaśnieniach ze strony kol. Maciszewskiego co do stanowiska w tej kwestji kolegów z innych dzielnic Państwa, Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie uchwaliło rezolucję następującej treści:

1. Korporatywne przystąpienie organizacji Towarzystwa małopolskich urzędników rachunkowo-kasowych we Lwowie do S. U. S. w Warszawie, uzależnia się od zajęcia życzliwego stanowiska i udzielenia poparcia przez S. U. S. w Warszawie, w sprawie uchylenia niekorzystnych dla urzędników rachunkowo-kasowych w Kasach skarbowych postanowień o reorganizacji, oraz od decyzji dopuszczenia delegata Towarzystwa z głosem doradczym do Centralnego Zarządu S. U. S. Na ten cel podnosi się wysokość wkładek, płatnych przez członków od daty zawiadomienia ich o przystąpieniu do S. U. S. o kwotę 20 gr. miesięcznie potrzebnych na opłatę wkładek do S. U. S.

2. Równocześnie upoważnia się Wydział do prowadzenia pertraktacji z istniejącymi organizacjami urzędników rachunkowo-kasowych w innych dzielnicach Państwa, na wypadek gdyby porozumienie z S. U. S. nie doszło do skutku, celem utworzenia Ogólno-państwowego Związku urzędników rachunkowo-kasowych i do urządzenia Zjazdu przewodniczących w Warszawie.

Po wyczerpaniu porządku dziennego obrad, których przebieg był nacechowany powagą i spokojem, przewodniczący pożegnał uczestników Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia dziękując im za trud i ofiarność i zamknął Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie o godzinie 13·20.

St. M.

Sprawozdanie

z posiedzenia Wydziału Urzędników rachunkowo-kasowych Sekcja Kraków, odbytego w dniu 29 września 1927 w Krakowie.

Kolega Meidinger składa sprawozdanie z posiedzenia Wydziału Macierzy we Lwowie w dniu 11 września 1927, które przyjęto po dyskusji do wiadomości. Dyskusja jaka się rozwinęła w toku sprawozdania tego wykazała dobitnie, że Sekcja Kraków dąży konsekwentnie do oparcia się o Stowarzyszenie Urzędników Skarbowych w Warszawie (S. U. S.) i w tym celu upoważniono kolegę Meidingera, delegowanego na Kongres Urzędniczy w Warszawie w miesiącu październiku odbyć się mający, do wznowienia pertraktacji z przedstawicielami S. U. S. razem z kolegą Prezesem Maciszewskim i ostatecznego zgłoszenia akcesu do tegoż Stowarzyszenia a ze względu na to, że sprawa ta ciągnie się już dłuższy czas, uproszono kol. Meidingera o definitywne załatwienie tejże.

Kol. Kopczyński jako delegat Sekcji do Związku Zrzeszeń w Krakowie zdaje również sprawozdanie. Ponieważ wedle wiadomości otrzymanych przez Związek Zrzeszeń projektowane jest przy ewentualnej regulacji poborów znaczne obciążenie budżetów naszych przez podniesienie wkładki emerytalnej do 6%, wprowadzenie 1—1/2% wkładki na pomoc lekarską, oraz znaczne podwyższenie podatku dochodowego, przeto polecono kol. Meidingerowi na Kongresie urzędniczym w Warszawie przeciwko tym niespodziankom założyć protest.

W sprawie zaległych wkładek uchwalono wystosować apel do Kolegów w Kasach i Urzędach skarbowych.

Kol. Meidinger podał projekt samopomocy zmierzającej do zebrania funduszów (cegiełki) na budowę domu wypoczynkowego dla urzędników rachunkowo-kasowych w jednym z uzdrowisk małopolskich, oraz sprawę stworzenia kasy brackiej (zapomogowej) dla Sekcji Krakowskiej. Sprawy te, jakkolwiek bardzo ważne dla naszej przyszłości, ze względu na ciężkie położenie materjalne pracowników, oraz niemożność uzyskania większych funduszów na te cele, zostały w zasadzie uchwalone, zaś dalsza akcja znajdzie swój wyraz w odpowiednim czasie.

Kraków, 25 września 1927.

za Sekretarza:	Prezes:
Ściborowski m. p.	*Reczyński* m. p.

Towarzystwo urzędników rachunkowo-kasowych Sekcja Kraków.

P. T. Koledzy!

Na posiedzeniu Wydziału w dniu 25 września 1927 odbytem w Krakowie, poruszono przykrą nad wyraz dla urzędującego Wydziału sprawę zaległości we wkładkach, powstałych wskutek niepłacenia przez większą część naszych członków wkładek unormowanych statutem. Wpływy z wkładek poza Krakowem uiszczającym regularnie te należytości, wykazują tak znikome wyniki, że Wydział widzi się zmuszonym zaapelować do P. T. Kolegów i przypomnieć im obowiązek regularnego wpłacania i nadsyłania wkładek.

Przed Wydziałem stoją obecnie ważne zadania, których bez odpowiednich funduszów nie może należycie bronić, sprawy te bowiem wymagają delegacji oraz wyjazdów, które ograniczone do minimum nie znajdują pokrycia w wpływach zwyczajnych Towarzystwa pochodzących z wkładek.

Dziś, gdy sprawa reorganizacji Władz i Urzędów postanowiona przez Rząd a na razie chwilowo odroczona, wymaga bacznego pilnowania naszych spraw zawodowych, gdy w połowie miesiąca października 1927 r. na mający się odbyć kongres urzędniczy w Warszawie musimy wysłać przynajmniej jednego delegata w celu obrony naszych postulatów, gdy dalej musimy zabiegać około słusznego a godziwego podwyższenia poborów urzędniczych, **gdy nam obecnie grozi podwyższenie potrąceń wkładki emerytalnej do wysokości 6% poborów, a świadczeń na opiekę lekarską do 1½% poborów, dalej znaczna podwyżka podatku dochodowego od uposażeń**, nie wolno nam zasypiać sprawy, lecz należy wszelkiemi siłami dążyć do sparaliżowania tych zakusów. Gdy wreszcie musimy **szukać oparcia o ogólne Stowarzyszenie Urzędników Skarbowych (S. U. S.) w Warszawie**, co pociągnie za sobą **bezwarunkowo stałe świadczenia na rzecz tegoż Stowarzyszenia**, apelujemy do Kolegów i wzywamy ich, by się nie ociągali w wyrównaniu zaległych oraz bieżących wkładek, a P. P. Naczelników Kas skarbowych, oraz Kolegów zajętych w Urzędach skarbowych prosimy o energiczne ściągnięcie zaległości.

O ile P. T. Koledzy nie zechcą zadość uczynić naszemu wezwaniu, które apeluje do solidarności zawodowej, oraz do poczucia obowiązków na się przyjętych przez P. T. członków, i nie wyrównają zaległych wkładek, Wydział Towarzystwa będzie zmuszony **wyciągnąć z tego jak najdalej idące konsekwencje, nie mogąc się narazić na zarzut niedopilnowania spraw naszych.**

Niema dwóch dróg, albo staramy się na równi z innemi Towarzystwami o poprawę naszego losu, albo opuśćmy ręce i zaniechajmy wszelkiej akcji.

Jaką drogę należy wybierać, niechaj P. T. Koledzy sami osądzą.

Zebrane wkładki należy natychmiast nadesłać pod adresem Wydziału Towarzystwa na konto P. K. O. Nr. 405.239 w Krakowie.

Kraków, 25 września 1927.

Z koleżańskiem pozdrowieniem

za Sekretarza:	Prezes:
Henryk Ściborowski m. p.	*Jan Reczyński* m. p.

Kronika.

Zmarli. Walenty Dziedzic, księgowy w Mościskach.

Przeniesieni w stan spoczynku. Eugenjusz Daniłowicz, naczelnik Kasy skarbowej Mościska, Alojzy Jankiewicz, st. zarządca podatkowy U. S. P. V Lwów, Zygmunt Sabramowicz, zarządca pod. Kosów, Roman Witoszyński, zarządca pod. Mościska.

Zmiana na stanowiskach. Jan Nowakowski, naczelnik Kasy sk. A we Lwowie przeniesiony na stanowisko naczelnika Kasy skarb. B we Lwowie, Stanisław Maciszewski, st. zarządca pod. z Kasy skarbowej Lwów-miasto na stanowisko naczelnika Kasy skarbowej A we Lwowie.

Przeniesieni na inne miejsca służbowe. Józef Gleich, zarządca podatkowy U. S. P. z Łańcuta do Krakowa, Józef Bazylak, zekretarz U. S. P. ze Zborowa do Rohatyna, Emil Cerkowniak, księgowy Kasy skarbowej z Żydaczowa do Sokala, Jerzy Wolaniecki, sekretarz w U. S. P. z Kołomyji do Kosowa.

Nieznaczne opóźnienie niniejszego numeru zostało spowodowane potrzebą podzielenia się z czytelnikami najświeższymi wiadomościami z posiedzenia Centralnego Zarządu S. U. S. i kongresu urzędniczego w Warszawie w dniach od 28 do 30 października b. r., w których delegaci naszej organizacji kol. Maciszewski ze Lwowa i kol. Meidinger z Krakowa wzięli udział.

Sprawy organizacyjne. Z prawdziwem zadowoleniem podajemy do wiadomości, że przedstawienie naszego stanowiska w sprawach organizacji urzędników skarbowych w artykułach „Głosu Urzędniczego" Nr. 9 i 10 p. t. „Do czego dążymy?" znalazł żywy oddźwięk w S. U. S. w Warszawie, które uwzględniając słuszność argumentacji tam przytoczonej, zaprosiło delegata naszego Towarzystwa na posiedzenie Centralnego Zarządu S. U. S. Rzeczypospolitej Polskiej do Warszawy na 28 października b. r. z głosem doradczym. W ten sposób zyskujemy bezpośredni kontakt i możność skuteczniejszego niż dotąd bronienia naszych spraw przy poparciu najpoważniejszej Skarbowej organizacji w siedzibie centralnej.

Zmiana adresów. Korespondencje i pisma do Redakcji adresowane na ręce Prezesa Towarzystwa małopolskich urzędników rachunkowo-kasowych należy przesyłać od 1 listopada b. r. pod adresem: ul. Kościuszki 9 Kasa skarbowa A, lub ul. Rutowskiego 16 (mieszkanie prywatne).

Z Krakowa donoszą: W dniu 5 października zmarł nagle ś. p. Stanisław Musiał, st. radca rachunkowy przy III Wydziale Izby skarbowej, w 55 roku życia. Śmierć niespodziewana zrobiła kolosalne wrażenie na kolegach zmarłego. nikt bowiem nie przypuszczał, że pracujący jeszcze we wtorek w biurze ś. p. Musiał. we środę rano należeć będzie do grona nieżyjących.

Miarą sympatji dla człowieka oraz uznania zalet zmarłego był wspaniały pogrzeb, który zgromadził całą elitę urzędniczą m. Krakowa z Prezesem Izby skarbowej p. Gregerem na czele. Nie brakło również przedstawicieli urzędników skarbowych z prowincji. Kondukt pogrzebowy prowadził archipresbiter ks. dr. Kulinowski w asystencji ks. prałata dr. Niemczewskiego.

Za duszę ś. p. Musiała staraniem III Wydziału Izby skarbowej urządzono solenne nabożeństwo żałobne w kościele św. Florjana.

Ze śmiercią ś. p. Musiała opróżnione zostało stanowisko lustratora Kas skarbowych. Oczekujemy ze strony miarodajnych czynników obsadzenia tego stanowiska jednym z urzędników rachunkowo-kasowych, gdyż uważamy ze względu na dobro służby oraz w interesie pracowników Kas za słuszne, by funkcje te powierzono jednemu z naszych kolegów.

O większy zasiłek dla samotnych. Urzędnicy z poznańskich Kas skarbowych protestują uroczyście przeciw krzywdzącemu zaszeregowaniu urzędników samotnych od VIII do XII stopnia przy wypłacie zasiłku jednorazowego uchwalonego dekretem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 sierpnia 1927 r., Dz. U. R. P. Nr. 73, poz. 632, z następujących powodów:

Różnica pomiędzy wynagrodzeniem wymienionych osób a osobami utrzymującemi rodzinę i pobierającymi wynagrodzenie w tych samych stopniach jest rażącą, przyczem należy zważyć, że

opłacanie przez samotnych pokoju umeblowantgo przewyższa przeważnie czynsz dzierżawny za średnie mieszkanie. Mając zaś na względzie autorytet urzędu nie można przemilczeć, gdy urzędnik zajmujący odpowiedzialne stanowisko jako samotny w VIII stopniu służbowym otrzyma niższe wynagrodzenie od woźnego danego urzędu. Zważywszy powyższe prosimy o poczynienie starań, by ten krzywdzący stan został usunięty, a urzędnicy samotni od VIII do XII stopnia służbowego otrzymali równy zasiłek z urzędnikami od XIII do XVI stopnia utrzymującymi rodzinę.

O większą solidarność. Apel do kolegów o rozszerzanie naszego pisma w innych dzielnicach oraz do małopolskich kolegów o wyrównanie wkładek przyniósł pożądany skutek, co z radością konstatujemy. W szczególności zgłosiło się sporo kolegów z Kas skarbowych na odległych kresach i obecnie liczymy 156 miejscowości, w których pozyskaliśmy zwolenników, w tem 86 małopolskich. Księgi organizacji wykazują jednak jeszcze duże zaległości u członków, a nadto liczebne zmniejszenie się ilości członków w Małopolsce. Zwracamy się do tych kolegów w ich własnym interesie z apelem o większą solidarność, która daje siłę i żywotność organizacji i wskazujemy na przykład kolegów z najdalszych kresów bo z Wileńszczyzny, Polesia i Wołynia, Poznańskiego i Pomorza, zasilających nas prenumeratą całych roczników wstecz.

Przesunięcie terminu wprowadzenia w życie rozporządzeń o reorganizacti Władz i Urzędów skarbowych do końca roku budżetowego, zostało już zarządzone. Jako konsekwencja tego zarządzenia powinien się utrzymać również dotychczasowy system etatów oddzielnych dla każdego rodzaju służby do chwili faktycznego złączenia księgowości i rachunkowości, i przesunięć odpowiadających faktycznym potrzebom służby.

Kiedy otrzymamy podwyżkę? Komitet organizacyjny kongresu zrzeszeń pracowników państwowych i samorządowych nadesłał nam następujący komunikat:

P. minister skarbu Czechowicz wraz z p. wiceministrem dr. Grodyńskim przyjął w dniu 28 października b. r. na półtoragodzinnem posłuchaniu komitet organizacyjny kongresu pracowników państwowych. Preses p. Kozłowski przedstawił delegację komitetu p. ministrowi. Delegacja złożyła rządowi na ręce p. ministra gratulacje z powodu przyjścia do skutku pożyczki stabilizacyjnej.

Przedmiotem konferencji była sprawa poprawy bytu pracowników państwowych od 1 stycznia 1928 r. oraz sprawa jednorazowego zasiłku dla emerytów. P. minister odniósł się z całą życzliwością do przedstawionych postulatów i oznajmił, że poprawa losu pracowników nastąpi oczywiście w ramach możliwości budżetowych, gdyż równowaga budżetowa musi być bezwarunkowo utrzymana. W toku dyskusji wyłoniła się kwestja, czy ta definitywna poprawa ma nastąpić od 1 stycznia czy też 1 kwietnia 1928 r. W interesie zarówno Państwa. jako też i pracowników byłoby właściwsze uregulowanie sprawy od 1 kwietnia 1928 r. Ten okres dałby rządowi możność przeprowadzenia reform podatkowych w kierunku zwiększenia dochodów, niezbędnych na podwyżkę uposażeń, bowiem rząd nie ma pełnomocnictw do podwyższania podatków. Poprawa zaś w pierwszym kwartale 1928 r. nastąpiłaby drogą wypłacenia dodatków w myśl dawnych oświadczeń rządu. Sprawa jednorazowego zasiłku dla emerytów będzie w najbliższym czasie przez Radę ministrów rozpatrywana w kierunku dodatnim. Co do stałej poprawy bytu materjalnego emerytów, wdów, sierot i rencistów p. minister przyznał konieczność uregulowania tej sprawy.

Ze Skolego donoszą nam, iż ma się tam odbyć wiec urzędniczy na którym zostaną uchwalone rezolucje domagające się przyznania tamtejszym urzędnikom wszystkich resortów dodatku klimatycznego w wysokości przynajmniej 30% miesięcznego uposażenia. Urzędnicy pocztowi w Skolem otrzymali już tego tytułu odpowiedni zasiłek klimatyczny.

Postulaty urzędników rachunkowo-kasowych dzielnicy poznańskiej.

Walne Zgromadzenie skarbowych urzędników rachunk.-kasowych Okręgu Wielkopolskiej Izby Skarbowej w Poznaniu uchwaliło domagać się:

1. Zmiany §§ 90 i 91 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 20 czerwca 1927 r. (Dz. Ustaw Nr. 66, poz. 588) a to ze względu na odrębne stosunki panujące w byłej dzielnicy pruskiej, gdyż zamiar podporządkowania Kas skarbowych naczelnikom urzędów skarb. przedstawia się utemnie dla dobra służby. Wywołałoby to masową dezercję starszych urzędników kasowych ze służby i z tak niesłychanym trudem znakomicie zorganizowany aparat kasowy zostałby rozstrojony.

2. Wypłacania nagród pieniężnych (remuneracyj) równomiernie we wszystkich działach służby skarbowej, gdyż krzywdzącem jest, aby urzędnicy rachunkowo-kasowi pod względem nagród pieniężnych byli stawiani na równi, względnie i niżej od kancelistów, stenotypistek i t. p. w innych Wydziałach, a zwłaszcza kierownicy Oddziałów Wydziału III, naczelnicy i księgowi Kas skarbowych, jakoteż urzędnicy zajmujący odpowiedzialne działy służby.

W Wydziale III i Kasach skarbowych, gdzie najwięcej jest pracy i odpowiedzialności, gdzie najwięcej wytężenia sił żywotnych, gdzie najwięcej ograniczenia osobistej wolności (dyżury) i gdzie najwięcej ślęczenia po nocach, a w związku z tem najwięcej poświęcenia dla dobra Państwa obdziela się urzędników najmniejszymi ze wszystkich urzędów nagrodami pieniężnymi (remuneracją).

Urzędnicy rachunkowo-kasowi czują się temwięcej tem dotknięci, że równocześnie wszyscy urzędnicy Wydziału IV (niewyłączając stenotypistek i woźnych) jakoteż podległe im Urzędy otrzymali wydatne nagrody, sięgające częstokroć kilkuset złotych z Dyrekcji Monopolu Spirytusowego Ostatni rozdzianagród pieniężnych dotyka moralnie i materjalnie specjalnie urzędników rachunkowo-kasowych, którzy ze względu na doprowadzenie stanu agend tego działu służby do wysokiego poziomu i ciążącą na nich odpowiedzialność, zasłużyli w pełni na równomierne traktowanie. Ostatnio otrzymali nagrody wszyscy bez wyjątku woźni — czem do reszty zgnębiono większą połowę urzędników rachunkowo-kasowych, którzy nie otrzymali ani grosza.

3. Zmiany tabeli stanowisk dla Wydziałów rachunkowo-kasowych Izb skarbowych i Kas skarbowych w tym kierunku, by Naczelnicy tych Wydziałów zaliczeni zostali do V stopnia służbowego, a kierownicy oddziałów Wydziału rachunkowo-kasowego i Naczelnicy większych Kas skarbowych do VI stopnia służbowego.

Jest rzeczą ważną dla interesu Skarbu Państwa, by przez zupełne zrównanie Naczelnika Wydziału III z naczelnikami innych Wydziałów zapewniono mu niezbędną niezależność w sprawach tego działu służby — co ze względu na swą istotę w sprawach przestrzegania wszystkich przepisów rachunkowo-kasowych ma szczególniejsze znaczenie.

Należy podnieść i to, że przez włączenie do Wydziału III rachub innych Wydziałów, zakres działania tego Wydziału i odpowiedzialność Naczelnika tego Wydziału wzrośnie ogromnie.

Jest wreszcie rzeczą słuszną i uzasadnioną — by kierownikom oddziałów i naczelnikom większych kas umożliwić uzyskanie VI stopnia służbowego ze względu na ciążącą na nich odpowiedzialność w służbie — jak i nie mniej z uwagi na to — że są to stanowiska dostępne dopiero po długich latach wytężającej pracy.

4. Zwolnienia pracowników państwowych w b. dzielnicy pruskiej od obowiązku opłacania od uposażeń służbowych dodatku na rzecz Związków komunalnych potrącanego z ich poborów, stosownie do postanowień art. 24 ustawy o podatku dochodowym Dz. Ust. Nr. 58, poz. 411 z roku 1925.

Postulat ten uzasadnia się tem, że nie jest rzeczą słuszną, aby pracownicy jednej dzielnicy Państwa byli pod względem obowiązku podatkowego traktowani inaczej, aniżeli pracownicy innych dzielnic, co nie da się nawet pogodzić z dążnością samego Rządu do poprawy bytu pracowników państwowych, a dodatek ten dotyka właśnie urzędników tej części Państwa, gdzie z powodu panującej drożyzny daje się on specjalnie dotkliwie odczuwać.

Z przykrością zaznaczamy, że Magistrat stoł. miasta Poznania, nie przychylił się do prośby tutejszego Stowarzyszenia o zwolnienie urzędników skarbowych od podatku komunalnego od przyznanego funkcjonarjuszom państwowym jednorazowego zasiłku.

W dniu 5 lipca b. r. przyjętą była przez Pana Wiceministra Górę i Pana Dyrektora Departamentu Kasowego Ministerstwa Skarbu Delegacja Zgromadzenia Stowarzyszenia urzędników rachunkowo-kasowych tutejszego okręgu, w osobach kol.: p. Włodzimierza Illasiewicza i p. Edmunda Ziemiańskiego z Poznania.

Pan Wiceminister Góra i Pan Dyrektor Czauderna przyrzekli życzliwie rozpatrzyć zgłoszone na ich ręce postulaty. W szczególności Pan Dyrektor Czauderna okazał wiele życzliwości i zrozumienia dla spraw urzędników rachunkowo-kasowych.

Na skutek uchwały ostatniego Walnego Zgromadzenia udaje się w najbliższych dniach nowa Delegacja do Warszawy celem ponownego przedstawienia miarodajnym czynnikom rządowym naszych słusznych żądań.

Wkońcu zaznaczamy, że w ubiegłym miesiącu przybył z ramienia Centralnego Zarządu Stowarzyszenia urzędników skarbowych kol. Stanisław Nowak z Warszawy, celem nawiązania bliższego kontaktu i ewentualnego zespolenia naszego Stowarzyszenia ze Stowarzyszeniem urzędników skarbowych w Warszawie. Zarząd tutejszego Stowarzyszenia zajął w tej sprawie stanowisko wyczekujące i uzależnił ewentualne zespolenie od zmiany polityki Centralnego Zarządu Stowarzyszenia urzędników skarbowych, względem urzędników rachunkowo-kasowych.

Za Zarząd

Stowarzyszenia urzędników rachunkowo-kasowych Okręgu Wielkopolskiej Izby skarbowej w Poznaoiu:

Sekretarz: *Bruszyński.* Prezes: *Illasiewicz.*

Dodatek klimatyczny czy remuneracje resortowe w miejscowościach klimatycznych?

Z miejscowości klimatycznych wschodniej Małopolski napływają do organizacji zażalenia urzędników skarbowych na nierównomierne traktowanie funkcjonarjuszy państwowych przy przyznawaniu dodatku klimatycznego, który otrzymują funkcjonarjusze Starostwa, Poczty i Telegrafu, oraz Policji. Z niewytłumaczonych powodów urzędnicy skarbowi w tych miejscowościach są od tego dodatku wyłączeni. Wiadome jest dotąd, że dodatek

klimatyczny przyznany został funkcjonarjuszom wymienionych resortów w Zaleszczykach, Kosowie i w Skolem, w tej ostatniej miejscowości na razie tylko funkcjonarjuszom pocztowym. Trudno zaiste dociec, jakie mogą istnieć powody wyłączania urzędników skarbowych, zwłaszcza że uprawnienia wszystkich funkcjonarjuszy państwowych są jednakowe, i jednakowy tytuł do zasiłku. Sam fakt przyznania urzędnikom jednego resortu tytułem dodatku uzdrowiskowego pewnych kwot, zdaje się przemawiać za tem, iż co do charakteru miejscowości nie zachodzi wątpliwość, iż uznaną ona została za uzdrowisko, oraz że została skonstatowana konieczność dostosowania uposażenia pracujących w niej funkcjonarjuszy państwowych do wyjątkowej skali drożyzny jaką powoduje napływ sezonowych przybyszów.

Jeżeli zaś taka potrzeba została uznana na skutek starań funkcjonarjuszy jednego lub dwu resortów, uwzględnienie jej staje się zasadą obowiązującą względem wszystkich funkcjonarjuszy państwowych z danej miejscowości. Przy wyjątkowem traktowaniu funkcjonarjuszy skarbowych nasuwa się pytanie, co decyduje o uprawnieniu do otrzymania dodatku klimatycznego? Drożyzna, czy przynależność do tego, czy do innego resortu?

Jeżeli przyznanie dodatku klimatycznego funkcjonarjuszom jednego lub dwu resortów rozstrzyga kwestję na na korzyść zasady, że funkcjonarjuszom państwowym z powodu sezonowej drożyzny może być przyznany dodatek klimatyczny, to równocześnie nie można nie uznać, że drożyzna daje się odczuć wszystkim funkcjonarjuszom w danej miejscowości w jednakowej mierze. Urzędnicy skarbowi, zwłaszcza rachunkowo-kasowi, gorzej sytuowani z powodu braku dodatkowych należytości za nadobowiązkowe świadczenia oraz komisje, odczuwają drożyznę w miejscowościach klimatycznych i uzdrowiskach może nawet nierównie dotkliwiej, od innych funkcjonarjuszy państwowych.

Nie brak wprawdzie domysłów, że dodatek uzdrowiskowy przyznawany jest w miejscowościach klimatycznych i uzdrowiskach funkcjonarjuszom tylko tych resortów, które z tytułu swego charakteru powołane są do produktywnej pracy dla miejscowości w czasie sezonu, nakładającego na pracowników w tych resortach zajętych, zwiększone i trudne obowiązki.

Domysły te odejmowałyby tym zasiłkom charakter dodatków klimatycznych, przyznając im znaczenie remuneracji, czy zapomóg, za zwiększone świadczenia. Jakkolwiek nie można im odmówić znamion prawdopodobieństwa, musi się stwierdzić, że podstawą i motywem zabiegów o dodatki w tych miejscowościach jest wyjątkowe położenie i warunek egzystencji funkcjonarjuszy państwowych w czasie sezonowej drożyzny, oraz że tylko ten powód może służyć za podstawę przyznania i wysokości dodatku, który po uwzględnieniu słuszności zabiegów funkcjonarjuszy jednego resortu winien automatycznie być przyznany wszystkim innym.

Nie trzeba bowiem udowadniać, słuszności pretensji wszystkich funkcjonarjuszy do dodatku klimatycznego. Urzędnik chcąc wegetować w sezonie w miejscowości klimatycznej czy uzdrowisku, musi stawać przy zakupie artykułów pierwszej potrzeby do konkurencji z przybyszami, którzy nie są zmuszeni liczyć się z każdym groszem i na zwiększone wydatki są przygotowani. Ceny, które w sezonie odbiegły znacznie od poziomu normalnego, zwykle po sezonie utrwalają się, lub o niewielki procent zniżają, tak że funkcjonarjusz państwowy nietylko w sezonie, ale długo po jego ukończeniu odczuwa jego skutki w swoim budżecie. Władza polityczna powołana do regulowania cen nie może rozwinąć skutecznej, nakazanej ustawą kontroli cen, gdyż przybysze przy większym popycie nie zważają na urzędowe cenniki i nie żalą się, zaś funkcjonarjuszowi państwowemu nie pozostaje nic innego jak płacić taką samą cenę, lub nie otrzymać potrzebnego artykułu.

Funkcjonarjusze skarbowi napewne nie stanowią pod tym względem wyjątku, dlatego wyjątkowe traktowanie ich co do uprawnień do dodatku z tego tytułu, nietylko rozgorycza ich do zawodu, ale wyrządza im szkodę materjalną i moralną.

Ilość uznanych urzędownie miejscowości klimatycznych i uzdrowisk, w których znajdują się urzędy skarbowe jest nieznaczna, i usunięcie tego pokrzywdzenia, tam szczególniej gdzie funkcjonarjuszom innych resortów dodatek taki został już przyznany nie spodowałoby znaczniejszego wydatku dla Skarbu Państwa, byłoby zaś zadośćuczynieniem zasadzie równomierności w traktowaniu jednakowych uprawnień funkcjonarjuszy państwowych przez jednego i tego samego pracodawcę.

Sigma.

St. M.

Referat

o zmianach reorganizacyjnych w Kasach skarbowych.

Rozporządzenie Ministerstwa Skarbu z 20 czerwca 1927 Dz. u. p. Nr. 66 posiada dwa zasadnicze cele. Rozszerzenie kompetencji niższych instancji jako pierwszy, urządzenie nadzoru nad nimi w związku z przekazanymi agendami niższym instancjom, jako drugi.

Rozszerzenie kompetencji następuje przez przekazanie pewnych agend z jednych instancji na drugie, względnie z jednych urzędów na inne, urządzenie nadzoru polega na powierzeniu go zwierzchnikom tych urzędów, którym czynności te zostały odjęte.

Prócz powyższych dwu zasadniczych założeń, dąży rozporządzenie do zaostrzenia wzajemnej kontroli czynności urzędników i wzmożenia odpowiedzialności przez wprowadzenie dwoistości rozkazodawstwa i wieloosobowości zwierzchnictwa, tudzież przez ograniczenia dla zwierzchnictwa głównego w urzędach mających dotąd charakter I instancji, w Kasach skarbowych.

W szczególności zmieniają te postanowienia dotychczasowy ustrój kas skarbowych jako instytucji czysto kasowych, o jednoosobowem zwierzchnictwie, na urzędy typu byłych austrjackich urzędów podatkowych, przez oddanie im agend egzekucyjnych, oraz przez wprowadzenie systemu dawnych odpowiedzialnych zdawców rachunków, z konsekwencją dwoistości rozkazodawstwa, i ograniczenia zwierzchnictwa głównego.

Wprawdzie w zasadzie jak to wynika z § 73 rozporządzenia Kasy zatrzymały do pewnego stopnia charakter samodzielnych instytucji, rozszerzając tylko swój zakres działania, zaś wedle § 74 podlegają tylko Izbom skarbowym, jednak wprowadzenie przez § 74 nowego czynnika nadzoru samodzielność tę krępuje takimi ograniczeniami, że faktycznie z zachowaniem tylko pewnych jej pozorów stają się one instytucją zależną od tego nowego czynnika nadzoru t. j. Urzędu skarbowego. Wychodząc z założenia, że większość czynności wykonywanych przez Kasy skarbowe przewidzianych w § 73 nie wymaga nadzoru czynnika pośredniego, względnie że do nadzoru czynnik pośredni nie jest upoważniony, gdyż wymagają one fachowości w tej dziedzinie, potrzeby nadzoru nad prawidłowością prowadzenia ksiąg bierczych i egzekucję, do pewnego stopnia tylko może być uzasadniona istotnem dobrem służby, jednak nie w tej skali, by tangować dotychczasową samodzielność odrębnej instytucji. Ponieważ nadzór fachowy ze strony Wydziału III wynikający z dalszego brzmienia rozporządzenia istotnie zabezpiecza interes służby i skarbu państwa, zaś wprowadzenie drugiego czynnika pośredniego tylko co do pewnej części agend pociąga ujemne konsekwencje dla sprawności i jednolitości rozkazodawstwa, należy w interesie służby dążyć do zmiany brzmienia § 74 na: „Kasy skarbowe podlegają Izbom skarbowym bezpośrednio, które wykonują nadzór nad Kasami bezpośrednio przez delegatów, względnie lustratorów Kas, jako instytucję przy II instancji w tym celu ustanowioną". Tylko bowiem fachowy nadzór nad Kasami skarbowymi może być celowy i pożyteczny tak dla władzy powołanej do nadzoru, jak i dla urzędów nadzorowanych. Organ nadzór ten wykonujący jako obznajomiony ze wszystkimi przepisami kasowymi i posiadający odpowiednią praktykę, nie ograniczy się bowiem do skonstatowania tylko pewnego stanu urzędu w czasie lustracji lub rewizji, lecz wyda również odpowiednie zarządzenia, względnie nawet pouczy personel odpowiednio, czego od nadzoru niefachowego oczekiwać nie można. Pozatem nadzór częściowy połączony z interwencją co do zarządzeń wprowadzi nieuniknione tarcia z urzędnikami odpowiedzialnymi za całokształt agend i sprawność, osłabiając inicjatywę faktycznego zwierzchnictwa i poczucie skali jego odpowiedzialności.

Dalszą konsekwencją dążenia do wzmożenia odpowiedzialności urzędników kasowych oraz ograniczenia kompetencji zwierzchnictwa głównego jest wprowadzenie dwoistości rozkazodawstwa przez § 76. Postanawia się bowiem, że czynnościami Kasy kierują naczelnik i księgowy.

Jeżeli polska instrukcja kasowa upośledziła zbytnio stanowisko księgowego jako faktycznego drugiego zdawcy rachunków, odpowiedzialnego za księgowość i rachunkowość kasy i skarbiec, wyznaczając mu stanowisko podwładnego urzędnika w kasie, powrót do wzoru austrjackiego w obecnych warunkach po latach doświadczeń, również nie jest dla dobra służby wskazany, bowiem doświadczenie to uczy, że dwoistość rozkazodawstwa prowadziła do stałej animozji dwu odpowiedzialnych zdawców rachunków, tworzenia się w urzędzie koterji, oraz wzajemnego paraliżowania swoich zarządzeń i dezorjentacji personelu. Rozszerzenie zakresu działania i podniesienie znaczenia stanowiska księgowego leży w interesie powagi stanowiska, któremu powierzono współodpowiedzialność za prawidłowe prowadzenie poważnych agend i za skarbiec, może ono jednak nastąpić przez wyłączenie kwalifikowania księgowego z kompetencji naczelnika Kasy, prawa udzielania przez tegoż urlopu księgowemu, opinjowania jego podań i t. p. Natomiast jednolitość rozkazodawstwa powinna być w interesie służby utrzymana celem uniknięcia skutków stawiających personel w kolizji, oraz paraliżowania wzajemnych poleceń, gdyporozumienie, które rozporządzenie nakłada jako warunek wydania zarządzenia, niezawsze może być osiągnięte, zaś brak jakichkolwiek wskazówek jak ma postąpić główny zwierzchnik w wypadku, gdy tego porozumienia z księgowym osiągnąć nie może.

Brzmienie tego ustępu paragrafu 76 mogłoby otrzymać treść: „Czynnościami Kasy kieruje naczelnik, któremu księgowy przedstawia propozycje co do wydania zarządzeń w zakresie czynności, za które

księgowy ponosi odpowiedzialność z naczelnikiem Kasy. W razie nieuwzględnienia propozycji księgowego, przysługuje temuż prawo przedstawienia swego stanowiska Izbie skarbowej; zarządzenia głównego zwierzchnika pozostają jednak w mocy do chwili decyzji Władzy“.

Zamierzone bowiem wprowadzenie dwoistości rozkazodawstwa pozostawałoby w pewnej sprzeczności z postanowieniami § 77, który konstatuje, że „naczelnik jest głównym zwierzchnikiem personelu (a więc i księgowego) i administratorem potrzeb Kasy, kieruje czynnościami Kasy, odpowiada solidarnie z księgowym za całość przechowanych sum i walorów, za prawidłowe prowadzenie rachunkowości i za terminowe dostarczanie sprawozdań i wykazów“. Z brzmienia tych ostatnich ustępów wynika, że naczelnik ponosi odpowiedzialność za czynności, których nadzór powierzony jest w pierwszym rzędzie księgowemu, a których terminowe i prawidłowe wykonanie zależy przedewszystkiem od niego. Na wypadek przeto trudności osiągnięcia porozumienia z księgowym wskutek sprzecznych rozkazów, naczelnik Kasy odpowiadałby za czynności, na których wykonanie nie mógł mieć odpowiedniego wpływu, ani im przeciwdziałać.

Brzmienie tego ustępu § 77 winno opiewać: „Czynnościami Kasy kieruje naczelnik i t. d.“ z opuszczeniem słów „wraz z księgowym“ ustęp 1.

Że ze stanowiska polskiej instrukcji kasowej ujęcie zwierzchnictwa i skupienie rozkazodawstwa w jednem ręku jest wskazane, zdaje się uzasadniać ustęp *a* § 77, który opiewa, że naczelnik Kasy kwalifikuje wszystkich pracowników Kasy. Kwalifikowanie tych pracowników następuje w porozumieniu z księgowym, który swym podpisem stwierdza zgodę na opisanie kwalifikacyjne. Księgowy jest uprawniony podać w opisaniu kwalifikacyjnem odmienną opinję. Ponieważ w brzmieniu tego ustępu nie zaznaczono, że naczelnik kwalifikuje wszystuich pracowników z wyjątkiem księgowego, należy przyjąć za pewnik, że kwalifikuje on i księgowego. Jeżeli temu ostatniemu przysługuje prawo zaznaczenia „votum separatum“ w opisaniach innych urzędników, sam zaś zależny jest od naczelnika pod względem własnej kwalifikacji, wątpliwem jest, czy rola wyznaczona mu przez inowację da się pogodzić z tą zawisłością, względnie czy bez obawy narażenia się naczelnikowi mógłby on z tych uprawnień korzystać. Postanowienie to mogłoby być uzupełnione w tym kierunku, że „naczelnik kwalifikuje wszystkich pracowników, z wyjątkiem księgowego, którego na równi z naczelnikiem Kasy kwalifikuje władza powołana do bezpośredniego nadzoru, Izba skarbowa“. Prawo wyrażenia zgody na kwalifikację personelu przez naczelnika Kasy, przez podpis w opisaniu kwalifikacyjnem lub wyrażenia odmiennej opinji czyli „votum separatum“ należałoby księgowemu pozostawić. Ustęp *l* tego paragrafu postanawia, że do obowiązków naczelnika urzędu Kasy należy: „zawiadamianie naczelnika Urzędu skarbowego i Opłat tudzież Izby skarbowej o wszelkich ważniejszych wypadkach w Kasie, jakoto: znaczniejszych deficytach, nadużyciach urzędników, pożarze, rabunkach i t. p.“.

Ze względu na dążność do uzyskania zmian w postanowieniach o nadzorze z § 70 należałoby starać się o uchylenie obowiązku zawiadamiania naczelnika Urzędu skarbowego, potem zaś Izby skarbowej, proponując nałożenie obowiązku zawiadamiania tylko Izby skarbowej. Ponieważ jednak obowiązek ten nie przesądza kwestji nadzoru, zaś dla pierwiastkowych dochodzeń i interesu Skarbu Państwa może mieć doniosłe znaczenie, postanowienie to jako nienaruszające powagi stanowiska zwierzchnika głównego Kasy, winno pozostać niezmienione.

Co do zewnętrznej formy pism urzędowych postanawia § 79 podpisywanie wszelkich pism urzędowych przez naczelnika i księgowego. Jakkolwiek jest to sprawa drobniejszej wagi, ponieważ jednak forma zewnętrzna pism jest oznaczeniem firmy, a podpis oznacza aprobatę, ze względu na celowość utrzymania jednolitości rozkazodawstwa i utrzymanie firmy jednoosobowego zwierzchnictwa, księgowy winienby podpisywać tylko sprawozdania rachunkowe, rachunki, dzienniki i wykazy, zaś korespondencję i pisma do których załatwienia powołany jest naczelnik Kasy, wyłącznie on sam. (D. n.)

Z naszej działalności organizacyjnej.

W związku ze sprawą przystąpienia wszystkich organizacji skarbowych do S. U. S. w Warszawie, wykonaniem uchwał Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia członków Towarzystwa małopolskich urzędników rachunkowo-kasowych we Lwowie z 9 października b. r., co do wspólnej akcji w sprawie zmodyfikowania postanowień rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z 20 czerwca 1927, Dz. u. p. Nr. 66 oraz kongresem urzędniczym, wreszcie na zaproszenie Centralnego Zarządu S. U. S. udała się nasza delegacja do Warszawy w dniu 28 października b. r. w osobach prezesa kol. Maciszewskiego i I-go wiceprezesa kol. Meidingera, zastępującego także Sekcję krakowską. Zajęcie stanowiska na plenarnem posiedzeniu Centralnego Zarządu S. U. S. poprzedziło porozumienie z delegacją Stowarzyszeuia urzędników rachunkowo-kasowych na okręg Izby skarbowej w Poznaniu, która również zastępowała kolegów z Pomorza. W delegacji tej wzięli udział prezes kol. Illasiewicz z Poznania, kol. Ziemiański z Poznania i kol. Packań z Gniezna. Po uzgodnieniu postulatów w kwestji ograniczenia zwierzchnictwa w Kasach skarbowych, remuneracji, oraz organizacyjnych, delegacja wystąpiła na plenarnem posiedzeniu S. U. S. zwarcie i solidarnie z przedstawieniem pokrzywdzenia urzędników rachunkowo-kasowych, oraz z postulatami w kierunku jego usunięcia. Należy podnieść z uznaniem, że mimo spóźnionej pory, gdyż około 1-ej w nocy, zainteresowanie członków Centralnego Zarządu S. U. S. po przemówieniach prezesa kol. Maciszewskiego, kol. Horwatha ze Lwowa, Ziemiańskiego i Packania, popartych bardzo rzeczowo i z doskonałą argumentacją przez członka Centralnego Zarządu p. Wacława Wojcickiego, naczelnika Wydziału III Izby skarbowej warszawskiej, nietylko że nie osłabło, lecz przeniosło się w całości na przedstawioną sprawę, wywołując dzięki życzliwemu stanowisku prezesa Centralnego Zarządu S. U. S. p. Kozłowskiego uchwałę, dającą zadośćuczynienie postulatom urzędników rachunkowo-kasowych. W szczególności Centralny Zarząd uchwalił utworzyć Sekcję urzędników rachunkowo-kasowych w Centralnym Zarządzie S. U. S. w Warszawie, do której zostaną powołani przedstawiciele istniejących organizacji tychże urzędników ze Lwowa, Krakowa i Poznania. W sprawie zmian postanowień rozporządzenia z 20 czerwca 1927, Dz. u. p. Nr. 66, memorjał który zostanie przedłożony, zostanie w tej Sekcji przedyskutowany, poczem na plenarnem posiedzeniu przedstawiony i poddany pod uchwałę.

Po uzyskaniu aprobaty delegacja Centralnego Zarządu S. U. S. przedłoży go powołanym czynnikom, z zajęciem przez Centralny Zarząd S. U. S. życzliwego stanowiska i poparciem.

Imieniem organizacji terytorjalnych złożyli prezesi organizacji urzędników rachunkowo-kasowych oświadczenie przystąpienia do S. U. S. co wywołało objawy prawdziwego zadowolenia. Następnego dnia delegacja w osobach kol. Illasiewicza, Maciszewskiego, Ziemiańskiego i Packania, była przyjętą u p. Dyrektora departamentu kasowego Czauderny i p. naczelnika Wydziału Szczerskiego, gdzie przedstawiła stanowisko zajęte przez Centralny Zarząd S. U. S. oraz najważniejsze szczegóły memorjału, i uzyskała zapewnienie poparcia tych postulatów, których spełnienie salwując w całości powagę zawodu urzędników kasowych, uwzględnia w całej pełni zabezpieczenie interesu służby i Skarbu Państwa.

Następnego dnia na Kongresie urzędniczym, miała delegacja możność zetknąć się z p. naczelnikami Wydziałów kasowych z okręgów innych Izb skarbowych i zapoznać się ze stanowiskiem urzędników rachunkowo-kasowych dotąd niezrzeszonych w organizacjach zawodowych, które w zupełnośc pokrywa się ze stanowiskiem urzędników rachunkowo-kasowych zajętem na plenarnem posiedzeniu S. U. S. w dniu 28 października b. r.

Prócz powyższych spraw, delegat kol. Maciszewski zaprojektował i uzasadnił na plenarnem posiedzeniu S. U. S. korzystniejsze przegrupowanie urzędników rachunkowo-kasowych w projekcie awansu automatycznego (pierwszy stopień służbowy IX), któryto projekt na kongresie uzyskał aprobatę komisji oraz plenum kongresu. *St. M.*

Kongres urzędniczy w Warszawie zgromadził 29 i 30 października 1927 w wspaniałych apartamentach klubu urzędników państwowych, wielką ilość uczestników z najodleglejszych stron Polski. Z ramienia Rządu przybył p. wicepremjer Bartel, który złożył oświadczenie, że Rząd uznając położenie materjalne urzędników polepszy ich byt, jednak na razie nie w takich rozmiarach, jakich urzędnicy pragną, gdyż zadania Rządu w związku za przeprowadzeniem planu stabilizacyjnego, obecnie jeszcze na to nie pozwalają, Przemówienie p. wicepremjera powitał Kongres długo niemilknącymi oklaskami. Po rozdzieleniu referatów między Komisje, przystąpiły one do pracy trwającej pierwszego dnia Kongresu do godziny 12 w nocy. Następnego dnia odbyło się plenarne posiedzenie Kongresu, sprawozdanie Komisji i głosowanie nad rezolucjami, oraz wybór Komitetu wykonawczego. Kongres powziął szereg doniosłych uchwał: w sprawie organizacji Centrali zrzeszeń urzędniczych, w sprawie pragmatyki służbowej, uposażenia urzędników czynnych i emerytalnego, które zostaną omówione w następnych numerach. Podkreślić należy, że zasada forsowanego przez Centralę zrzeszeń urzędniczych awansu automatycznego spotkała się z jednomyślnem poparciem uczestników Kongresu i aprobatą Rządu. Szczegóły podamy po otrzymaniu rezolucji. Kongres został zamknięty 30 października o godzinie 16-tej.

Z DRUKARNI UNIWERSYTECKIEJ, Sp. z o. o., UL. PIEKARSKA L. 3.